

Kobiety w różnych częściach świata – 3

1 lipca 2019

Kilka słów o Nigerii

„Każdego dnia nigeryjskie kobiety są bite, gwałcone, a nawet mordowane przez członków swojej własnej rodziny za domniemane wykroczenia, takie jak nieprzygotowanie posiłku na czas, czy odwiedzenie rodziny bez zgody męża” – powiedziała Stephane Mikala, zastępca dyrektora programu Afryki w Amnesty International.



Zajmując się Nigerią, pierwszym wątkiem, jaki chciałabym poruszyć będzie organizacja Boko Haram. W 2014 roku, organizacja ta uprowadziła z internatu w niewielkim mieście Chibok 270 uczennic. Porwane dziewczyny gwałcono i zmuszano do poślubiania terrorystów. W sumie Boko Haram stało się oprawcą dla kilku tysięcy kobiet. Wydawałoby się, że po oswobodzeniu niektórych z nich, ich los powinien się poprawić. Niestety, nic bardziej mylnego. Żołnierze w Nigerii gwałcili kobiety i dziewczyny, które mieli bronić. A w obozach do których

trafiały kobiety uratowane z rąk Boko Haram brakowało niemal wszystkiego. Realność tych kobiet wykorzystywali żołnierze, a także pracownicy cywilni proponując jedzenie, czy inne środki podstawowej potrzeby, w zamian za stosunek płciowy. Wiele kobiet ulegało mężczyznom odpowiedzialnych za ich zdrowie i bezpieczeństwo, a te, które nie chciały się zgodzić były bite i gwałcone. Żołnierze nie mieli dla nich litości.

Szokująca jest także ilość ofiar przemocy domowej w Nigerii. Kobiety są tam bite, gwałcone, a nawet mordowane przez członków swojej rodziny, a przyczyną może być na przykład nieprzygotowanie obiadu na czas. Zdarzają się też inne brutalne kary, tzw. Kąpiele w kwasie. Takie działanie ma na celu okaleczenie lub uśmiercenie kobiety. Wszystko to jest spowodowane pobłażliwymi przepisami na niektóre formy przemocy wobec kobiet. Przemoc domowa jest postrzegana jako element sfery prywatnej, a piętno, zamiast oprawcy, nosi kobieta. Nawet jeżeli coraz więcej ludzi w Nigerii widzi ten problem, to głównym wyzwaniem jest namówienie ofiary do zgłoszenia sprawy na policję. Dlatego sprawcy tak rzadko stają przed sądem. Władze oddalają sprawy o przemoc, twierdząc, że jest to sprawa rodzinna i nie stawiają zarzutów. Dlatego- ogromny szacunek dla kobiet- które odważyły się mówić o swojej krzywdzie. Powinny być absolutnie wspierane przez nigeryjskie państwo. Zapewnienie sprawiedliwości i zmiana podejścia społecznego to klucz do sukcesu.

Chciałabym jeszcze poruszyć pewien straszny temat tzw. „fabryk dzieci”. Kobiety są więzione i gwałcone, a ich potomstwo sprzedawane jako tania siła robocza. Działalność ta jest prowadzona pod pozorem schronisk dla kobiet, klinik ginekologicznych czy szpitali. Kobiety są tam siłą przetrzymywane do czasu, aż urodzą dziecko, które potem trafia na sprzedaż, a je same przemocą zapładnia się po raz kolejny. W Afryce jest to prawdziwa plaga, ponieważ potomstwo jest tam uznawane za bardzo ważną sprawę. Dlatego dotknięci bezpłodnością kupują dzieci. Poza tym chłopcy trafiają do

kopalń, albo ulicznych gangów, a dziewczynki na ulicę.

Jak widać trzeba naprawdę ogromnej siły, żeby to wszystko przeżyć. Dlatego podziw dla tych, które przeszły coś takiego i nadzieja, że te cierpienia nie powrócą.

Autorstwo: Anna Teresa

Zdjęcie: [etinsa_yvonne](#) (CC0)

Źródło: [NEon24.pl](#)